

Sygn. akt IC 141/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Daria Ratymirska

Protokolant: st. sekr. sąd. Karolina Nesterewicz

po rozpoznaniu 25 kwietnia 2019 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę 11.000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 września 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w dalszej części;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 2.795,32 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. poleca ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda w pkt I niniejszego wyroku kwotę 78,53 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku, tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego;

V. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 212,34 zł, tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego.

(...)

UZASADNIENIE

M. K. (1) wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 11.000 zł, tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25.08.2017r. i kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, że został poszkodowany w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 25.09.2016r. Sprawca wypadku, kierujący pojazdem marki V., nr rej. (...), nie udzielił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu na rowerze powodowi, w wyniku czego doprowadził do zderzenia obu pojazdów. Na skutek wypadku powód doznał stłuczenia klatki piersiowej i brzucha, złamania dwóch żeber po stronie lewej z podejrzeniem złamania mostka. Sprawca wypadku uznany został winnym spowodowania przedmiotowego zdarzenia, które skutkowało u powoda naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu. Ponadto, wyrokiem karnym, od sprawcy zdarzenia, który posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie, na rzecz powoda zasądzone zostało zadośćuczynienie w kwocie 3.000 zł. Pozwany przyjął odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie. Powód

zgłosił szkodę pozwanemu pismem z dnia 21.07.2017r. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 4.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przy czym, z uwagi na orzeczoną w toku postępowania karnego kwotę, do wypłaty przekazał jedynie kwotę 1.000 zł. Powód odwołał się od powyższej decyzji, która jednak została podtrzymana przez pozwanego. Biorąc pod uwagę charakter doznanych przez powoda obrażeń oraz ich skutki, zdaniem powoda, zasadnym jest dochodzenie dalszej, tytułem zadośćuczynienia. Podniósł, że przyznana przez pozwanego kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona w kontekście doznanych obrażeń ciała oraz powstałej krzywdy i stanowi kwotę symboliczną, która w żaden sposób nie zmierza do naprawienia krzywdy powoda. Po wypadku u powoda utrzymywało się złe samopoczucie, występowały bóle klatki piersiowej podczas oddychania oraz poruszania się, problemy ze snem w pozycji bocznej, a także problemy z prostymi czynnościami, takimi, jak schylenie się, kucanie czy wykonywanie skrętów tułowia. Dodatkowo towarzyszył mu dyskomfort, związany z koniecznością chodzenia w kołnierzu ortopedycznym. Ograniczenia ruchomości stanowiły też poważną przeszkodę przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Ból wzmagał się przy długotrwałym pozostawianiu w pozycji siedzącej bądź leżącej. Do dziś powód odczuwa ból w klatce piersiowej po lewej stronie, zwłaszcza przy pochyleniu ciała. Po wypadku pozostała u niego także blizna na lewym nadgarstku. Z uwagi na ograniczone możliwości poruszania się oraz problemy z wykonywaniem takich czynności, jak mycie, ubieranie, spożywanie i przygotowywanie posiłków, a także dojazd do placówek medycznych, opiekę nad powodem sprawować musiały żona oraz teściowa, co było dla niego krępujące. Ograniczona była również przez okres około trzech miesięcy możliwość sprawowania przez powoda opieki nad czternastoletnią wówczas córką. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim łącznie 73 dni. Dodatkowo u powoda pojawił się stres oraz lęki związane z jazdą rowerem. Pojawiły się również problemy z zasypianiem oraz objawy takie, jak brak energii, bóle i zawroty głowy, zaburzenia koncentracji i uwagi, większa męczliwość, obniżone samopoczucie, nerwowość, smutek i złość. Przed wypadkiem powód był osobą bardzo aktywną fizycznie, jednak w wyniku wypadku zrezygnować musiał z codziennej aktywności fizycznej. Wcześniej powód dużo jeździł na rowerze (w grupie kolarskiej E. (...) W.), jeździł także na nartach biegowych. Ponadto, w wyniku wypadku powód w dużym stopniu zrezygnował z życia towarzyskiego, nie mógł także przystąpić do egzaminu na prawo jazdy C i E zaplanowanym na dzień 30.09.2016r., co uniemożliwiło mu podjęcie lepiej płatnej pracy (egzamin zdał dopiero w styczniu 2017r., a pracę zmienił w kwietniu 2017r.).

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzuciła, że żądane zadośćuczynienie, ponad przyznaną już kwotę 4000 zł jest wygórowane i nieadekwatne do wysokości krzywdy, zarzuciła, że po wypadku powód przebywał w szpitalu tylko kilka godzin, stwierdzono u niego złamanie żeber V i VI po lewej stronie bez przemieszczenia oraz szereg zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że powód, w związku z przedmiotowym zdarzeniem, doznał 3% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego przyznał na rzecz powoda kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Biorąc natomiast pod uwagę, iż na rzecz powoda, w toku postępowania karnego prowadzonego wobec sprawcy szkody, zasądzono zadośćuczynienie w kwocie 3.000 zł, pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 1.000 zł. Poza złamanymi żebrami u powoda nie stwierdzono jakichkolwiek obrażeń pourazowych, których mógł on doznać w toku zdarzenia z dnia 25 września 2016 r. W wykonanych badaniach obrazowych stwierdzono natomiast szereg zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa w odcinku szyjnym, piersiowym i lędźwiowym. Przy wypisie powodowi zalecono wyłącznie kontrolę w poradni chirurgicznej, przyjmowanie leku N. (lek przeciwzapalny) oraz w razie potrzeby K. (lek przeciwbólowy), a także oszczędny i zdrowy tryb życia. Wbrew temu co twierdzi powód, nie zalecono mu noszenia kołnierza ortopedycznego. Pozwany zarzucił dalej, że przedłożona do pozwu obszerna dokumentacja medyczna jest całkowicie bezprzedmiotowa. W jej skład wchodzi niemal wyłącznie dokumenty, sporządzone w trakcie kilkugodzinowego pobytu powoda w szpitalu. Powód przedłożył m.in. zlecenie badań do laboratorium, dokument, w którym został poinformowany o prawach pacjenta, plan opieki nad pacjentem, zlecenia badań obrazowych, ocenę zagrożenia odleżynami, wstępną ocenę stanu pacjenta, ocenę pielęgniarki, wywiad epidemiologiczny, kartę zleceń farmakologicznych, kartę zleceń lekarskich, zgodę na procedury inwazyjne itp. Pozwany podniósł, że dokumenty te nie są w jakikolwiek sposób przydatne dla merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania. W trakcie dwóch wizyt w poradni chirurgii ogólnej, które odbyły się 3 października 2016 r. oraz 25 października 2016 r., nie stwierdzono jakichkolwiek komplikacji, stwierdzono stan dobry i zalecono jedynie leki przeciwbólowe w razie potrzeby. Pozwany zarzucił, że powód nie przedłożył jakiegokolwiek dokumentacji, świadczącej o tym, że leczenie trwało dłużej, aniżeli do dnia 25 października 2016r., dlatego należy przyjąć, iż właśnie

w tym dniu leczenie powoda zakończono. Pozwany podniósł nadto, że powód nie przedłożył jakiegokolwiek dowodu na fakt, że przebywał na zwolnieniu lekarskim 73 dni. Zdaniem pozwanego, dolegliwości powypadkowe nie były tak dotkliwe, jak przedstawia to powód, miały przemijający charakter oraz znikome nasilenie. Podniósł, że powód powrócił do pełnej sprawności fizycznej i psychicznej oraz do pracy zawodowej. Zdaniem pozwanego, twierdzenia powoda są całkowicie gołosłowne i nie zasługują na przymiot wiarygodności. Powód nie doznał też żadnego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Wymienione przez powoda rzekome dolegliwości nie są pochodną urazu komunikacyjnego, a wynikają z normalnego funkcjonowania człowieka. Powód nie udał się z tymi dolegliwościami do lekarza lub na jakąkolwiek konsultację specjalistyczną, nie odbył wizyty u psychologa czy u psychiatry, co świadczy o tym, że powód w rzeczywistości nie uskarża się na takie dolegliwości, a podane one zostały jedynie na potrzeby niniejszego postępowania, w celu osiągnięcia korzystnej pozycji procesowej. Pozwany zarzucił także, że powód w żaden sposób nie udowodnił twierdzenia o rzekomym wycofaniu się z życia towarzyskiego, czy o braku możliwości przystąpienia do egzaminu na prawo jazdy. **W realiach niniejszej sprawy, jak podał pozwany**, nie może być mowy o poważnych obrażeniach, konieczności długotrwałego leczenia ani cierpieniach, a są to okoliczności kluczowe dla ustalenia zadośćuczynienia. Z ostrożności procesowej, kwestionując zasadność roszczenia o zadośćuczynienie, pozwany wskazał, iż ewentualne odsetki od kwoty zadośćuczynienia, powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód (lat 52), z zawodu kierowca, w dniu 25.09.2016r., jadąc na rowerze został potrącony przez samochód dostawczy, który nie udzielił mu pierwszeństwa przejazdu. Został przewieziony karetką na (...) Szpitala w P., gdzie po wykonaniu niezbędnych badań, w tym Rtg, rozpoznano złamania żeber (V i VI po stronie lewej). Podczas pobytu w szpitalu wykonano również TK jamy brzusznej, TK kręgosłupa piersiowego, które nie wykazały patologii pourazowej. W szpitalu przebywał do 26.09.2016r. Zlecono kontrolę w poradni chirurgicznej i leczenie farmakologiczne (N., K.). Powód był konsultowany chirurgicznie, zlecono mu leczenie farmakologiczne. Rehabilitował się we własnym zakresie w domu - gimnastykował się. Na zwolnieniu lekarskim przebywał w okresie od 26 września do 6 grudnia 2016r. Nie nosił kołnierza ortopedycznego.

W wyniku wypadku z dnia 25.09.2016r., powód doznał złamania żeber V i VI po lewej stronie, co wywołało u niego długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4%. Złamanie żeber powodowało silny ból klatki piersiowej przy oddychaniu, kichaniu i kaszlu.

Obecnie powód uskarża się na odczucie dyskomfortu po śnie, bóle kręgosłupa, bóle żeber po lewej stronie, bóle barku prawego, bóle reumatyczne. Podawane przez powoda dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchomości (minimalne) stawu ramiennego, dolegliwości bólowe kręgosłupa odcinka lędźwiowego, czy „bóle reumatyczne” nie mają związku z urazem z dnia 25.09.2016r.

Od wypadku powód nie jeździ na rowerze, boi się kolejnego urazu.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego chirurga – ortopedy M. J. (k-101, 120, 132);
- zaświadczenia lekarskie - (...) (k-88-90);
- zeznania świadka M. K. (2) (k-91);
- zeznania powoda (k-91v.)

Pismem z dnia 21.07.2017r. powód zgłosił szkodę i wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 37.000 zł.

Dowód:

pismo powoda z dnia 21.7.2017r. (k-9);

pismo pozwanego z dnia 24.08.2017r. (k-13).

Sąd zważył, co następuje:

Kwestia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku powoda nie była sporna. Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 i 2 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Poza sporem było, że w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana przyznała powodowi kwotę 4000 zł, tytułem zadośćuczynienia, z czego wypłaciła mu 1000 zł, wobec zasądzenia kwoty 3000 zł od sprawcy wypadku w postępowaniu karnym.

Przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową), ujmowaną, jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z wypadkiem. Zadośćuczynienie, przyznawane jednorazowo, stanowić ma rekompensatę za całą krzywdę. Ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień, a jego wysokość musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość. (tak: wyrok SN z dnia 20.04.2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8.02.2006r., I A Ca 1131/05, LEX nr 194522).

Skutki wypadku na zdrowiu powoda ustalono w oparciu o opinię biegłego sądowego lekarza z zakresu chirurgii i ortopedii M. J. – ocenioną, jako wiarygodna, spójna, jasna i rzetelna, oraz dokumentację medyczną, zeznania świadka i zeznania powoda. W wyniku wypadku z dnia 25.09.2016r., powód doznał złamania żeber V i VI po lewej stronie, co wywołało u niego długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4%. Jak wynika z zeznań świadka i samego powoda, złamanie żeber powodowało u powoda silny ból klatki piersiowej przy oddychaniu. Z opinii biegłego wynika zarazem, że taki ból jest obiektywnie uzasadniony doznany urazem. Zarazem biegły wskazał, że dolegliwości po przebyłym urazie klatki piersiowej nie były u powoda zbyt uciążliwe, co stwierdził po analizie dokumentacji medycznej i wywiadzie, zebrany od powoda. Uzupełniając opinię, wyjaśnił, że proces gojenia złamanych żeber i związane z tym dolegliwości bólowe ulegają zmniejszeniu w ciągu dwóch miesięcy, co nie zmienia faktu, że skutki urazu u powoda utrzymują się do chwili obecnej, choć w mniejszym rozmiarze, niż bezpośrednio po zdarzeniu. Miarkując zadośćuczynienie Sąd miał także na uwadze, że podawane przez powoda dolegliwości bólowe stawu ramiennego, kręgosłupa lędźwiowego, czy „bóle reumatyczne” nie mają związku z przebyłym urazem. W świetle opinii lekarskiej, wbrew twierdzeniom powoda, w związku z przebyłym urazem nie wymagał on opieki osób trzecich. Rokowania na przyszłość są pomyślne i nie powinny ujawnić się żadne inne uciążliwości, związane z wypadkiem, poza już ujawnionymi. Wypadek był na pewno bardzo stresującym wydarzeniem w życiu powoda i uzasadnionym jest występujący u niego obecnie strach przed jazdą na rowerze w obawie o kolejny wypadek i utratę zdrowia. Jednakże zarazem należało zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, że twierdzenia powoda o rozstroju zdrowia psychicznego pozostały gołosłowne. Powód nie leczył się psychiatrycznie w związku z podawanymi dolegliwościami, nie szukał także pomocy u psychologa, nie zaoferował także dowodu, w postaci opinii biegłego lekarza psychiatry, który mógłby wykazać obiektywny związek przyczynowy pomiędzy odczuwanymi dolegliwościami (podawane przez powoda w uzasadnieniu pozwu: brak energii, bóle i zawroty głowy, zaburzenia koncentracji i uwagi, większa męczliwość, obniżone samopoczucie, nerwowość, smutek i złość), a urazem doznany w przedmiotowym wypadku. Biorąc powyższe pod uwagę, należało uznać, że odpowiednim do rozmiaru krzywdy powoda jest zadośćuczynienie w wysokości 12000 zł. Suma ta uwzględnia doznany w wyniku przedmiotowego wypadku rozstrój zdrowia powoda i odczuwane przez niego, obiektywnie uzasadnione, ból i cierpienie wywołane urazem. Uwzględniając ponadto, że dotychczas strona pozwana, jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku, przyznała powodowi z tego tytułu sumę 4000 zł

(wyplaconą do kwoty 1000 zł w związku z kwotą, zasądzoną w wyroku karnym), zasądzono na rzecz powoda kwotę 8000 zł. Odsetki zasądzono od dnia następnego po upływie 30 dni od wezwania do zapłaty. Ustalono, że pismem z dnia 21.07.2017r. powód zgłosił szkodę i wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 37.000 zł, tytułem zadośćuczynienia. Pismo to zostało doręczone pozwanej najpóźniej w dniu 24.08.2017r., tj. w dacie pisma strony pozwanej w odpowiedzi na zgłoszenie. Powód nie wykazał, że doręczenie wezwania nastąpiło wcześniej (art. 6 kc w zw. z art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc i art. 817§1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Ustawowy okres na likwidację szkody i zapłatę odpowiedniego świadczenia minął 24.09.2017r., a zatem w dniu następnym pozwana była w opóźnieniu, powodującym obowiązek zapłaty odsetek ustawowych. W dalszej części, powództwo o zapłatę z tytułu zadośćuczynienia, jako żądanie nadmierne i nieadekwatne do rozmiaru szkody, oraz z tytułu odsetek, których powód domagał się od daty wcześniejszej, podlegało oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach w pkt III wyroku oparto na przepisach art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 98§1 i 3 kpc. W skład kosztów procesu, poniesionych przez powoda, wchodzi: kwota 550 zł, tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 1000 zł, tytułem uiszczonej i rozliczonej zaliczki na wynagrodzenie biegłego, kwota 3617 zł, tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Strona pozwana poniosła koszty w wysokości 3617 zł, z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Koszty procesu, które łącznie w sprawie wyniosły 8784 zł zostały stosunkowo rozdzielone zgodnie z wynikiem procesu, który powód wygrał w 73%. Zgodnie z tym wynikiem, powinien ponieść koszty w kwocie 2371,68 zł (8784 zł x 27%), a skoro poniósł je w rzeczywistości w wysokości wyższej, zasądzono na jego rzecz różnicę (5167 zł – 2371,68 zł = 2.795,32 zł).